

Karolina Feć

Figura Jezusa w filozofii Maxa Stirnera i Friedricha Nietzschego

Bliskość filozofii Stirnera i Nietzschego, zarówno od strony kluczowych postaci Jedynego i Nadczłowieka, jak też licznych paralel, jakie odnajdujemy w stosunku obu autorów do ich głównego oponenta – chrześcijaństwa, nie ulega wątpliwości. Spośród wielu wspólnych rysów obu koncepcji wyróżnić można zaskakująco przychylnie stanowisko wobec kluczowej dla chrześcijaństwa osoby – Jezusa – wraz ze szczególnym naciskiem na odróżnienie jej od odwołującej się do niego religii. Dotychczas porównywano tak Jedynego i Nadczłowieka, jak Jezusa i Jedynego oraz Jezusa i Nadczłowieka. Badania te domagają się uzupełnienia i syntezy, które proponuję przeprowadzić w ramach wskazania, że figura Jezusa jest kluczem dla naszkicowania relacji pomiędzy Jedynym a Nadczłowiekiem, co dzieje się w następujący sposób: 1) w wyodrębnionym okresie swojego życia (nie włączając w nie śmierci przez ukrzyżowanie) Jezus *explicite* odpowiada koncepcji Jedynego (jako buntownik *par excellence*, założyciel nowego potężnego ruchu i mimowolny burzyciel starego świata, apolityczny egoista, krnąbrny syn, nowator, profanator religii ojców itd.); 2) pomimo że Jezus dzieli z Nadczłowiekiem szereg charakterystyk (np. dokonuje przewartościowania wartości, jego nauka jest radosna, uczy ziemskiego szczęścia), nie można widzieć w nim realizacji Nadczłowieka; 3) powodami, dla których Jezus nie staje się Nadczłowiekiem, są dokładnie te cechy, które odróżniają tego ostatniego od Jedynego, przede wszystkim brak umiłowania losu i potwierdzania siebie wraz z całą rzeczywistością, co w filozofii Stirnera zastępowała kategoria skostniałej woli. Mając na względzie powyższe, bronię tezy, iż analiza funkcji Jezusa w filozofiach Stirnera i Nietzschego powinna stanowić fundament dla wszelkiej dyskusji o głównych postaciach u tychże myślicieli, gdyż figura ta jest kluczem dla odróżnienia modelu Jedynego od modelu Nadczłowieka.